Dziś 6 stron.

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. ogr. Telefon nr. 61.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązku

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.) ul. Wolności 21.

Nr. 212 LESZNO, środa, dnia 15-go września 1937 roku Rok XVIII

Kto dokonał zamachów w Paryżu?

Maszyny piekielne zostały sporządzone zagranicą?

Paryż, 13. 9. Zbrodnicze zamachy bombowe w Paryżu wywołały w całym kraju niebywałe oburzenie. Zarówno prasa francuska, jak sfery rządowe wyrażają obecnie pogląd, że są one dziełem terrorystów cudzoziemskich, lub agentów politycznych, których nasłano do Francji celem sprowokowania zamieszek wewnętrznych.

Premier Chautemps, który zwrócił się do narodu francuskiego z gorącem apelem zachowania spokoju i zimnej krwi oświadczył, że wszyscy Francuzi, bez względu czy znajdują się na prawicy, czy na lewicy muszą się zjednoczyć, w obliczu ponurego niebezpieczeństwa, jakie zawisło nad Francją. Rząd francuski uczyni wszystko, co leży w jego mocy, aby unieszkodliwić niecne intrygi na terytorium Francji. Chautemps oświadczył dalej, że chwila tak poważna, jak obecna, wymaga nie tylko solidarność, ale również powstrzymania się od wszelkich aktów samowoli i demagogii jeśli nie ma się stracić wiary w przyszłość Francji.

Minister spraw wewnętrznych, Dormoy wyraził pogląd, że zamachy bombowe nie są dziełem Francuzów. — Wniosek swój opiera on na zeznaniu rzeczoznawcy Klinga, który stwierdził, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa maszyny piekielne sporządzone zostały poza granicami Francji. Materiał użyty do bomb jest we Francji bardzo rzadki. Używają go jednak niektórzy sąsiedzi Francji, przede wszystkim zaś Niemcy i Włochy. O zagranicznym pochodzeniu maszyn piekielnych świadczy również ich konstrukcja, wskazująca na to, iż zostały one sporządzone nie w laboratorium prywatnym, lecz w dobrze urządzonej fabryce amunicji.

Otwarcie Zgromadzenia Ligi Nar.

Obradom przewodniczy premier hiszpański

Genewa, 13. 9. Dziś przed poł. dokonano otwarcia 18-tej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów. Otwarcia sesji dokonał urzędujący przewodniczący Rady Ligi Narodów, premier rządu hiszpańskiego, Negrin, który wygłosił przemówienie poświęcone ogólnej sytuacji politycznej. Charakterystyczne, że Negrin, w przemówieniu swym zupełnie nie poruszył kwestii hiszpańskiej. Wybór prezydenta Zgromadzenia Ligi Narodów dokonany zostanie na posiedzeniu popołudniowym.

Ks. Alba reprezentuje gen. Franco.

Genewa, 13. 9. Książę Alba przybył wczoraj wieczorem do Genewy, jako nieoficjalny przedstawiciel gen. Franco.

—o—

Wyniki konferencji w Nyon

oznaczają porażkę Sowietów

Genewa, 13. 9. Dn. 11 bm. ogłoszono komunikat, zawierający streszczenie układu zawartego w Nyon. Układ przewiduje, że siły zbrojne państw biorących udział w konferencji zniszczą każdą łódź podwodną, która by zaatakowała okręty handlowe. W ten sam sposób postępować się będzie w stosunku do każdej łodzi podwodnej, którą spotka się w pobliżu miejsca, gdzie statek handlowy został zaatakowany. Na morzu Śródziemnym wykonanie kontroli na wodach terytorialnych, przypadnie państwom nadbrzeżnym. Na pełnym morzu zadania te przekazane będą flotom trybyjskim i francuskim.

Porozumienie w Nyon było niespodzianką dla niemieckich kół politycznych.

Porozumienie to oznacza dużą porażkę Moskwy, która nie zdołała przeforsować żadnego ze swych żądań.

—o—

Wybryk litewskiej propagandy

Warszawa, 13. 9. Głośnym stał się incydent, do którego doszło w czasie ostatniego międzynarodowego zlotu skautowego w Holandii wskutek antypolskiej propagandy skautów litewskich. Litwini wystawili mapę swego kraju, na której Wileńszczyzna oznaczona była, jako należąca do Litwy. Polacy mapę tę usunęli. Obecnie Litwini wystąpili ze skargą, domagając się satysfakcji i odszkodowania.

Godną odpowiedź dali im harcerze polscy, zapraszając skautów litewskich w gościnę do Polski, by ich przekonać, że Wileńszczyzna jest ziemią rdzennie polską.

Gangsterskie metody

Nowy Jork, 13. 9. W 20 kinoteatrach nowojorskich w dzielnicy Manhattan i Bronx podrzucono wczoraj wieczorem około godz. 21 bomby łzawiące i cuchnące. Widzowie w panicznym popłochu rzucili się ku wyjściu. Kilka osób upadło i w tłoku stratowano przy wyjściu. Podniesiono ich później z poważnymi obrażeniami. Część bomb rzucono w czasie przedstawienia między publiczność z galerii, część zaś z mechanizmem zegarowym podstawiono pod siedzenia przed rozpoczęciem przedstawienia. Prawdopodobnie był to akt zemsty jednego ze związków, który z dyrekcją tych kin ma zatargi.

Wyznania w Jugosławii

Prawosławni w Jugosławii nie stanowią większości, Katolików obrządku łacińskiego jest w Jugosławii 5.650 tysięcy, grecko-katolików 40.000, z górą 250.000 protestantów, prawosławnych zaś 5.600 tysięcy. Pozatym żyje w Jugosławji półtora miliona mahometan i 65.000 żydów.

W manewrach

na Pomorzu

bierze udział lotnictwo bombardowe i broń przeciwpanc.

Kwatera Główna. W dniu 12 września przebieg działań w pomorskich ćwiczeniach międzydywizyjnych był następujący:

Do południa obie strony przeprowadziły ożywione działania rozpoznawcze. W godzinach popołudniow. wojska czerwone po skupieniu w centrum i na swoim lewym skrzydle większych sił przeszły do natarcia w rejonie na południe od Kcyni. Po uporczywych walkach wdarli się czerwoni w kilku miejscach w głąb stanowisk, jednak niebiescy zdołali przy użyciu odwodów utrzymać do wieczora swoją linię obronną.

Mimo bardzo ciężkich warunków atmosferycznych wykonano szereg działań lotniczych, przyczym lotnictwo czerwone przeprowadziło bombardowanie odwodów przeciwnika. Silna broń pancerna ujawniła swoją szybkość, potęgę i wartość bojową.

W walkach w ciągu niedzieli wojska obu stron miały sposobność szerokiego zastosowania swoich broni przeciwpancernych. Na uwagę zasługuje praca oddziałów saperskich strony niebieskiej, które w ciągu dnia dzisiejszego zbudowały mosty na tyłach oraz dokonały zniszczeń przed frontem na drogach i w cieśninach, powodując przez to opóźnienie działań czerwonych.

Japończycy wzmacniają front pod Szanghajem

Honkong. Wielkie poruszenie w mieście wywołała wiadomość, iż Japończycy wylądowali w niedzielę w zatoce Bias, zbombardowawszy ufortyfikowane pozycje w sąsiedztwie. Według wiadomości, z chińskich nieoficjalnych źródeł, Japończycy w pobliżu miejsca lądowania zgromadzili znaczną ilość swych okrętów, m. i. 3 krążowniki.

W brytyjskich kołach morskich wiadomość ta dotychczas nie została potwierdzona, chociaż uważana jest za prawdopodobną. Celem działań oddziałów japońskich w zatoce Bias jest prawdopodobnie zajęcie odcinka linii kolejowej Kanton — Kaulun. Gdyby Japończykom udało się zrealizować ten zamiar, zostałyby przecięte połączenia komunikacyjne pomiędzy Hongkongiem i Kantonem a obszarami objętymi przez działania wojenne. Utrudniłoby to zaopatrywanie armii chińskiej w materiał wojenny.

Szanghaj. Przedstawiciel głównej kwatery chińskiej oświadczył dziennikarzom, iż wojska chińskie, począwszy od soboty, wycofują się na dalsze obronne pozycje, bardzo starannie przygotowane. Nieprzyjaciel nie mógł przeszkodzić tym operacjom, które zostały wykonane w zupełnym porządku.

Kiedy Japończycy usiłowali wysadzić na ląd pod Szanghajem w licznych punktach swe wojska i materiał wojenny, zadaniem dowództwa chińskiego było opóźnienie desantu japońskiego i niepokojenie nieprzyjaciela ciągłymi utarczkami. Dowództwo chińskie wiedziało jednakże, iż nie będzie mogło przeszkodzić lądowaniu oddziałów japońskich wobec potężnej artylerii okrętów japońskich i niedostatecznej ilości ciężkich dział, jakimi rozporządzają Chińczycy. Kiedy nieprzyjacielowi udało się usadowić na wybrzeżu, przed wojskami chińskimi stanął nowy cel, a mianowicie przeszkodzenie w połączeniu się różnych grup armii japońskiej, oraz zyskanie na czasie, by pozwolić na wykończenie drugiej linii obronnej, na którą miały wycofać się wojska chińskie. Taktyka ta całkowicie udała się i obecnie już nie jest konieczny trzymanie wojsk chińskich pod ogniem dział marynarki japońskiej.

—ooo—

Sfałszowany list Mussoliniego

na łamach dziennika angielskiego

Rzym, 13. 9. W związku z ogłoszeniem przez jeden z dzienników londyńskich rzekomego listu Mussoliniego do Chamberlaina, agencja Stefani, stwierdza co następuje: 1) Premier Włoch pisał tylko raz jeden do premjera W. Brytanii w odpowiedzi na list, nadesłany przez Chamberlaina, 2) Odpowiedź ta doręczona była przez ambasadora Grandiego premierowi brytyjskiemu przed kilkoma tygodniami i 3) List, aczkolwiek utrzymany w tonie bardzo serdecznym, nie zawierał oświadczeń, podanych przez dziennik angielski.

—o—

Gdzie podziały się 35 tys. zł?

Dalszy ciąg rozprawy przeciw notariuszowi Rozwadowskiemu

(Telefonem od własnego korespondenta).

Kościan. Jak już we wczorajszym numerze „Głosu" donosiliśmy, w Kościanie toczy się rozprawa przeciw not. Rozwadowskiemu, oskarżonemu o sprzeniewierzenie sumy 35 tys. zł, która stanowiła depozyty klientowskie.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do badania oskarżonego.

Oskarżony Rozwadowski, wyjaśnia na wstępie, że pieniądze, które otrzymywał były „depozytami nieregularnymi" z którymi mógł postępować z dużą swobodą. Depozytów regularnych nie prowadził, gdyż te wymagały szeregu uciążliwych formalności i podlegają poważnym opłatom.

Rozwadowski w dalszym ciągu oświadcza, że sam żadnych wpłat nie przyjmował. Załatwiał to za niego personel. Wszelkie wpłaty polecał oskarżony przekazywać na książeczkę KKO. pow. kościańskiego. Wszelkie sumy z tej książki podejmowane mogły być tylko za jego dekretem.

Przew.: Otrzymał pan od klientów większe sumy. Sprawy zaś nie zostały załatwione. Gdzie jest ta gotówka?

Na to pytanie Rozwadowski tłumaczy, że przy wielkim obrocie jaki miał (od r. 1925 — półtora miliona zł!) suma 35 tys. zł. jest nikła i mogło się zdarzyć, że jej brak jest wynikiem nieuczciwości pracowników — bądź też rezultatem manka, zbierającego się przez kilka lat. Rozwadowski nie miał rzekomo zaufanie do personelu i dlatego przeprowadzał częste rewizje, jednak bezskuteczne.

Przew. stwierdza, że są jednak poszkodowani.

Rozwadowski: Nie ma; złożyłem 20 tys. zł na pokrycie pretensji.

Oskarżony odpowiada na pytania przewodniczącego pewny siebie i z tupetem. Odpowiedzi jego są szybkie i zdecydowane.

Co do oskarżenia z § 205 — sąd postanowił wyjaśnienie Rozwadowskiego przyjąć przy drzwiach zamkniętych.

Charakterystyczne jest wyjaśnienie oskarżonego co do ogólnych zarzutów:

„Tak ogólnie, panie sędzio, jak Boga kocham, to może się zgadzać i nie zgadzać, dopiero przy poszczególnych zarzutach wszystkie szczegółowo wyjaśnię".

Na stwierdzenie przewodniczącego, że pieniędzy jednak nie ma — Rozwadowski odpowiada:

„Dostaną wszyscy, panie sędzio!"

Następnie oskarżony wniósł o osobne postępowanie odnośnie zarzutu z par. 205.

Po wstępnych zeznaniach Rozwadowskiego sąd wyjaśnia, że biegły p. Jerzy Czapla, został powołany do Sądu Najw. w Warszawie, a misję biegłego przejął p. Wiktor Weselik z Poznania.

Następnie sąd badał oskarżonego przy drzwiach zamkniętych w sprawie zarzutów o czyny niemoralne z swymi pracownicami.

Po czym w dalszym ciągu jawnej rozprawy sąd zajmował się sposobem, za którego pomocą oskarżony poszkodował depozytariuszy.

Wyjaśnień udzielał oskarżony i biegły Weselik, którego wywodom oskarżony R. zaprzecza, twierdząc, że biegły nie jest kompetentny do rewizji zawiłej procedury notarialnej.

Duże zaciekawienie wzbudziła sprawa generałowej Bukowieckiej, o której oskarżony wyraża się niepochlebnie. Rozwadowski oświadczył, że należność Bukowieckiej policzył na wydatki w związku z poczęstunkami i przejazdami samochodowymi.

Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj od godz. 9,15.

Znamienne uchwały zjazdu b. więźniów politycznych w Katowicach

Katowice. W niedzielę zakończył swe obrady III-ci Zjazd delegatów Stow. b. więźniów politycznych. W wyniku dwudniowych obrad zjazd uchwalił szereg rezolucji. M. in. zjazd przyłączył się w tych rezolucjach w całej pełni do akcji ludu pracującego zdążającej do ugruntowania zasad wolności i demokracji w Polsce.

Odnośna rezolucja głosi, że w dzisiejszym położeniu Polski, zagrożonej nową wojną, zjazd stoi na stanowisku jak największego wpływu mas pracujących na sprawy państwa.

Zjazd wyraził poza tym solidarność b. więźniów politycznych z akcją, zdążającą do rozpisania nowych wyborów do ciał ustawodawczych na podstawie demokratycznego ustawodawstwa wyborczego.

Wreszcie zjazd zaprotestował przeciwko wszelkiego rodzaju ucieskowi i stosowaniu kary śmierci w ogóle i wypowiedział się za zniesieniem obozu odosobnienia i zastosowania pełnej amnestii dla b. więźniów politycznych.

W końcu uchwalono kilka rezolucji organizacyjnej natury, domagając się m. in. stosowania ulg szkolnych dla dzieci członków, ulg lekarskich, kolejowych itp.

—o—

Obrady lokatorów i sublokatorów

Warszawa. Dnia 12 bm. przy licznym udziale odbył się zjazd delegatów organizacyj lokatorskich i sublokatorskich z całej Polski.

Zwrócono na nim uwagę, iż zniesienie ochrony lokatorów w obecnych warunkach odcięłoby możliwość posiadania własnego dachu nad głową tym wszystkim, którzy go jeszcze nie mają. Właściciele mieszkań w starych domach nie chcą ich wynajmować nowym lokatorom licząc, że po zniesieniu ochrony można będzie znacznie podnieść komorne. Ceny mieszkań w nowych domach przerastają kilkakrotnie możliwości finansowe najszerszych mas. Wobec tego zdaniem zebranych konieczne jest nadrzędne uregulowanie sprawy cen lokali w formie daleko posuniętej kontroli publicznej.

Burzliwe 4-godzinne obrady zakończyły się uchwaleniem rezolucyj w najważniejszych sprawach. Zebrani domagają się podtrzymania obniżki komornego przez 3 lata, utrzymania w całej rozciągłości ochrony lokatorów. Żądania te poza wyłuszczonymi powodami uzasadnione są ciężkim położeniem gospodarczym warstw pracujących, zwiększonymi kosztami utrzymania i brakiem jakiejkolwiek poprawy gospodarczej.

Rezolucje i uchwały zjazdu, ujęte w ramy specjalnego memoriału, przedstawione będą premierowi Składkowskiemu.

Prezydent R. P. po chorobie

Warszawa. Prezydent Rzeczypospolitej przeszedł przed kilku dniami lekką grypę, wskutek czego przyjęcia na zamku zostały odwołane. W najbliższych dniach Prezydent podejmie normalną pracę.

„Władysław Jagiełło"

Nowy transatlantyk polski

Gdynia. Jeden z dwu nowych polskich transatlantyków, będzie gotowy już w połowie roku 1938. Nowe motorowce są przeznaczone dla „Gdynia — Ameryka Linie Żeglugowe" i utrzymywać będą komunikację z portami Południowej Ameryki. Pierwszy ma otrzymać nazwę „Władysław Jagiełło".

Kto wygrał na loterii

50.000 zł — 57217.

10.000 zł — 29923 74953 78926 105331.

5.000 zł — 143791 146052 166148.

2.000 zł — 29083 46331 56414 64985 105983 107119 107538 126611 130415 140454 153797 163173.

1.000 zł — 16943 29156 46888 54917 56410 58505 104477 107586 108968 114311 119734 125436 140518 141611 142136 147515 161122 170905 173050 192707.

20.000 zł — 182670.

10.000 zł — 137625.

5.000 zł — 108188 115271 127670 179114.

2.000 zł — 7341 22553 40429 40572 46520 42340 50197 58633 71570 95497 119804 143369 160525 167556 171880 174919 176194 178396.

1.000 zł — 22077 27285 34624 54818 58633 62707 64261 73204 80357 145196 147427 150329 151254 154737 160238 160958 176563 179896 181178 183847 192808.

Jej tajemnica

POWIEŚĆ.

2

Wyglądała bardzo mizernie, był więc przeświadczony, że przyszła po poradę.

— Co pani dolega? — spytał troskliwie.

Opadła na fotel i opuściła głowę. Potem spojrzała na jego czerstwą, męską twarz i na jego bystre oczy, które łagodnie spoglądały na nią.

— Tak, panie doktorze! Tyle oto pozostało z Renaty Werkent.

Ujął jej rękę i mówił ze współczuciem:

—Widzę, że życie nie szczędziło pani zawodów. Nie można jednak, droga pani Renato, poddawać się cierpieniom, ani też tracić odwagi.

Uśmiechnęła się boleśnie.

— Czy słyszał pan doktór o moich nieszczęściach?

— Wiem, że umarł przezacny ojciec pani i że wraz z nim straciła pani cały majątek.

— To jeszcze nie wszystko, panie doktorze. W tym samym czasie umarła moja córeczka Magdusia i... mąż mnie porzucił. Wyjechał za ocean, by tam ugruntować sobie egzystencję, ale bezemnie.

Doktór Hellman cofnął się przerażony.

— Czy podobna? Wprost wierzyć mi się nie chce, pani Renato!

— A jednak tak jest! — rzekła. Odkąd straciła majątek, nie przedstawiałam dla niego żadnej przynęty.

— To poprostu oburzające! — rzekł lekarz.

— Oswoiłam się jednak z tym wszystkim i całkiem inna kwestia sprowadziła mnie tutaj. Przyszłam prosić pana doktora, by mi powiedział, co było przyczyną śmierci mego ojca... Pytanie to spędza mi sen z powiek... Niech mi pan powie szczerą prawdę.

Zdziwienie odmalowało się na twarzy lekarza.

— Czy nie otrzymała droga pani swego czasu mego listu? Wszak zawiadomiłem panią, że ojciec jej umarł na udar sercowy.

— Ale czy to prawdą? Proszę, niech mi pan doktór to potwierdzi własnymi ustami.

— Zapewniam panią słowem uczciwego człowieka, pani Renato, że ojciec jej umarł na serce.

Odetchnęła z ulgą.

Widocznie było, że jej kamień spadł z piersi.

— Czy pani miała jakie wątpliwości? — spytał.

— Mąż mój uporczywie zapewniał mnie, że ojciec mój popełnił samobójstwo!

— Ależ to nikczemność! Spodziewam się, że pani nie dawała temu wiary.

— Nie wierzyłam mu, ale bałam go się. Jako zaufany przyjaciel ojca, wie pan doktór dobrze, że ślub mój przyspieszył ruinę pieniężną firmy Werkent i S-ka. To też myśl, że ojciec targnął się na życie, nie dawała mi chwili spokoju. Robiłam sobie wyrzuty, że mój posag i wyprawa pozbawiły firmę środków obrotowych. — Proszę, niech mi pan doktór powie, w jakich okolicznościach ojciec zakończył życie?

Patrzył na nią zaniepokojony.

— Istotnie ślub pani był dla ojca źródłem ciągłej troski. Znał on dobrze rotmistrza Trachwitza i wyrzucał sobie nieraz, że zgodził się na ten związek, jakby przeczuwając, że nie da on pani szczęścia. Wyposażył panią szczodrą ręką i nie skąpił pieniędzy, sądząc, że tą drogą uzyska dla pani przywiązanie jej męża. Potem wdał się w spekulacje giełdowe... a co się później stało, wie pani... Wszystko to mówię, by panią przekonać, że w tej sprawie orjentuję się trafnie i że słowa moje są wiernym odbiciem prawdy...

— Od szeregu lat — mówił dalej lekarz — cierpiał ojciec pani na wadę serca i niejednokrotnie zalecałem mu spokój i powstrzymywanie się od wszelkich silniejszych wzruszeń.

— Nie przetrzymał upadku swego przedsiębiorstwa i to było właściwym powodem jego śmierci.

— A więc nie ja wbiłam gwóźdź do trumny ojca? — spytała Renata.

— Nie powinna pani zaprzątać sobie głowy podobnymi zarzutami, które nie doprowadzą do żadnego celu. Choroba ojca pani była tego rodzaju, że każde silniejsze zdenerwowanie pociągnęłoby za sobą katastrofę.

— Mój biedny ojciec! — westchnęła.

— Niech spoczywa w spokoju. Nie życzyłbym mu, by widział panią w tym stanie, w jakim obecnie znajduje się pani... złamana, opuszczona i pozbawiona dziecka. Nie... lepiej może, że go Pan Bóg powołał do Siebie.

— Gdybym go miała, byłabym szczęśliwa! — zawołała Renata głosem pełnym bólu.

— Nie usiłujmy zmienić tego, co nie da się zmienić! — rzekł doktór Helman. — Czy wolno mi jednak zapytać, jak pani zamierza urządzić sobie życie? Nie kieruję się zwykłą ciekawością, lecz raczej troską o dobro pani, które nie może być dla mnie obojętne, zwłaszcza, że znam panią jeszcze z czasu, kiedy pani biegała w w krótkich sukienkach.

DR. MED. S. POLEWSKI.

Do Paryża na wystawę

Po długich debatach powzięliśmy uchwałę wyjazdu na wystawę w Paryżu, korzystając z wycieczek, zorganizowanych przez „Frankopol". Zgóry muszę jedno zaznaczyć, że „Frankopol" spisał się fatalnie. Cała organizacja pod psem. Przewodnik młody, niedoświadczony, nie dorósł absolutnie swemu zadaniu. Podróż do Paryża strasznie męcząca, z dwukrotnym przesiadaniem w Berlinie i Kolonii, zamiast postarania się o wagon bezpośredni do Paryża. W Paryżu samym oddano wycieczkę na łaskę agencji francuskiej „France-Turisme", która tak dbała o uczestników, że zapomniała nawet o zapowiedzianej imprezie „Paryż w nocy". Uczestnicy czekali na autokar, zapowiedziany na godz. 9-ą w hotelach do godz. 11-tej, tracąc cały wieczór. Tyle o niedociągnięciach organizacji „Frankopolu". A ceny wygórowane, nie stojące w żadnym stosunku do faktycznych danych. Mówiono nam w Paryżu, że za tę samą cenę możnaby zwiedzić wszystko, co nam „Frankopol" dał i jeszcze być 2 tygodnie na Riwierze francuskiej.

A teraz o samej podróży.

Po przekroczeniu granicy w Zbąszyniu, po krótkim postoju w Berlinie, dojechaliśmy na drugi dzień rano do Kolonii. Trzygodzinny pobyt w tym mieście choć w godzinach rannych, pozwolił nam na zwiedzenie słynnego tumu kolońskiego, ratusza, mostu Hohenzollernów i bliższej okolicy dworca. Nie było niestety czasu, żeby wejść na wieżę tumu, lub zwiedzić skarbiec. Jadąc przez Akwizgran (Aachen) minęliśmy granicę belgijską i przejechaliśmy aż do Lieges przez trzydzieści dwa tunele, częściowo bardzo długie. Wieczorem stanęliśmy w Paryżu. Po przewiezieniu do hoteli i zjedzeniu kolacji, zwiedzaliśmy bliższe okolice naszego hotelu. Następne sześć dni pobytu w Paryżu, to cykl wycieczek, zwiedzań i umęczenia. Nie będę się rozpisywał o poszczególnych fazach tego pobytu. Wolę raczej dać ogólny pogląd na nasz pobyt. Trudno bowiem wymagać, żeby opisać wrażenia, których się zaznaje, zwiedzając Louvre, Fontainebleau, Wersal, katedrę Notre Dame, lub stojąc przed grobem Napoleona, i przed sarkofagiem marszałka Focha. Trudno dalej opisać przecudne inscenizacje i specjalne efekty świetlne w znanych lokalach rozrywkowych jak „Folies Bergere" lub Alcazar de Paris itd. Trudno powiedzieć, jakich uczuć Polak doznaje, stojąc na miejscu, gdzie Dmowski i Paderewski podpisali traktat w sali „lustrzanej" w Wersalu, wskrzeszający niepodległość Polski., lub stojąc przed grobem Chopina na cmentarzu Père Lachaise. Wolę wobec tego zwrócić uwagę na kilka ogólnych szczegółów.

Najważniejszym środkiem komunikacyjnym w Paryżu to kolej podziemna, t. zw. „Metro".

Podpada tam przede wszystkim ogromny brud i nieporządek. Francuzi tłumaczą to w ten sposób, że płacąc wysokie podatki, mają prawo zaśmiecania dworców biletami i innymi papierami.

A teraz wejdźmy na chwilę na Wystawę. Żeby ją całkowicie zwiedzić, na to potrzebaby conajmniej kilka tygodni. Wobec tego podam tylko kilka ciekawszych szczegółów. Nie będę opisywał pawilonu polskiego, gdyż dosyć już na ten temat pisano. Stwierdzam tylko, że nasze gazety są bardzo lojalne, gdyż w rzeczywistości pawilon ten jest jednym wielkim skandalem. Dodam, że restaurację w pawilonie polskim ma Francuz, a ceny są w niej horendalnie wysokie. Wyszliśmy z tego pawilonu z uczuciem wielkiego wstydu, tym więcej, że tuż obok jest wspaniały gmach niemiecki, a naprzeciw kolosalnych rozmiarów pawilon sowiecki. Nawet pawilon małej Norwegii przekracza w swych rozmiarach i eksponatach ogromnie pawilon polski.

Przepiękny jest natomiast pawilon watykański. Widzimy tam m. in. wierną kopię prześcieradła turyńskiego, w którym znajdowały się zwłoki Pana Jezusa. W pawilonie szwajcarskim znów podziwiamy najmniejszy zegarek świata, wielkości 0,6 cm². Że w t. zw. „Lunaparku" jest moc atrakcyj o tym wspomnę tylko mimochodem.

O słynnych dzielnicach zabaw, jak Montmartre i Montparnasse, które wieczorem są wprost fantastycznie oświetlone, nie będę pisał, gdyż mamy ich opis w każdym podręczniku turystycznym.

Jak wyglądają ceny w Paryżu? Tanie są wyroby skórzane i jedwabne, natomiast droga jest żywność. Słodycze są w Paryżu drogie i niesmaczne, natomiast tanie owoce i wino. Tyle o Paryżu. Na zakończenie kilka słów o Berlinie. Byliśmy tam coprawda tylko półtora dnia, lecz starczy to, by zobaczyć różnicę. Że Poczdam ze swymi pałacami na nas po Francji nie zrobił nadzwyczajnego wrażenie, to chyba jasne, choć przyznać trzeba, że ogrody w „Sanssouci" są przecudne.

Ruch w Berlinie w porównaniu do Paryża jest mały, natomiast czystość bardzo wielka. Nielada wrażenie wywarł na nas stadion olimpijski, oraz t. zw. „Ehrenmal", odpowiednik naszego grobu Nieznanego Żołnierza. I znów różnica między Berlinem a Paryżem. W Berlinie warta żołnierska, spokój absolutny i skupienie. W Paryżu gwar, żadnej warty i nawet ludzie z kapeluszami na głowie. I znów mi tłumaczono, że jest to oznaką wybitnie demokratyczną, gdyż Francuzi uważają, że ci polegli li tylko swój obowiązek spełnili.

Z lokali berlińskich warto zwiedzić t. zw. „Hausvaterland", w którym mieszczą się lokale o różnym zabarwieniu narodowym. Z lokalu bawarskiego idzie się do tureckiej kawiarni z widokiem na „Złoty Róg", następnie „Grinzing" pod Wiedniem z winobraniem, „Rheinterasse" ze słynną swoją burzą, lokal węgierski, amerykański itd. itd.

Po Paryżu nie warto oczywiście iść w Berlinie do lokali kabaretowych. Dawnym bywalcom Berlina przypominam jedynie, że jak przed wojną, tak i teraz można wejść do „Aschingera" i do jednego małego piwa zjeść dziesięć bułek darmo. Może na zakończenie jeszcze jedną różnicą między Paryżem a Berlinem. Gdy w Berlinie widzi się bardzo wiele wojska i najróżniejsze oddziały hitlerowsko-bojowe, to w Paryżu prawie zupełnie wojska się nie widzi, a tylko oddziały policyjne i gwardii narodowej. Polega to na tym, że konstytucja francuska zabrania przebywania oddziałom wojskowym w samym Paryżu, wobec czego wojsko jest rozlokowane w okolicy Paryża.

Reasumując powyższe, stwierdzić trzeba, że podróż ta, aczkolwiek bardzo męcząca, dała nam moc nowych wrażeń.

—o—

Zbezczeszczenie Matki Boskiej Piekarskiej

Katowice. 10 bm. w nocy do kościoła Matki Boskiej Piekarskiej, największej świętości Górnego Śląska włamali się złodzieje i zbeszcześcili cudowny obraz.

Zbrodniarze rozbili szybę przy obrazie oraz gablotki z wotami, rabując wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość. Łupem ich padły od lat składane tam wota złote, srebrne oraz brylanty.

—o—

Królowa Tahiti w Paryżu

Do stolicy Francji przybyła królowa wyspy Tahiti, Teria, której oficjalne miano brzmi: „najwyższa księżna Tahiti z dynastii Pomarów".

Wyspy Tahiti, należą, jak wiadomo do Francji, a królowa Teria nie rości sobie już do nich żadnych pretensji. Otrzymuje ona od republiki francuskiej stałą wprawdzie, lecz więcej niż skromną pensję, bo tylko 675 franków miesięcznie.

Królowa Teria nigdy dotąd nie była w Europie. Całą swą młodość przepędziła w San Francisco.

Onegdaj przyjął ją na specjalnej audiencji prezydent Lebrun.

Naczelny organ hitlerowskich S. S.

prowokuje uczucia religijne Polaków na Śląsku Opolskim

Jeszcze nie przebrzmiały echa karygodnej napaści niemieckiego czasopisma na obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, a już mamy do zanotowania nowy wypadek prowokacji uczuć religijnych Polaków, tym razem Polaków na Śląsku Opolskim.

Oto w organie kierownictwa oddziałów S. S. „Das Schwarze Korps" ukazał się artykuł ilustrowany zdjęciami z Góry św. Anny na Śląsku Opolskim. W artykule tym czytamy:

„Na niemieckiej Górze św. Anny kościół katolicki utrzymuje, plac jarmarczny z obrzydliwemi budami, gdzie sprzedaje się paskudne drobiazgi obok zwykłych dewocjonalij. Dla kościoła okolicznością bez znaczenia jest to, że na tem miejscu najlepsi mężowie niemieccy przelewali krew za ojczyznę".

Równocześnie w artykule tym jest napaść na Związek Polaków, który jak się pismo wyraża „w podejrzany sposób zakupił obszar ziemi".

Należy zaznaczyć, że wymieniony artykuł pojawił się w naczelnym organie hitlerowskich S. S., jest więc wyrazem nastrojów kół kierowniczych. W artykule tym najwyraźniej uderza się w Polaków oraz w ich uczucia religijne.

—o—

P. Poniatowski premierem?

Warszawa. W kołach politycznych utrzymują nadal, że odżyła koncepcja rządu p. Poniatowskiego. Według tych pogłosek, obecny premier Składkowski zatrzymałby tekę spraw wewnętrznych, zaś minister Zyndram Kościałkowski objąłby stanowisko pierwszego wiceministra, odpowiedzialnego za stan bezpieczeństwa kraju. Podsekretarz stanu Paciorkowski, piastujący obecnie sprawy bezpieczeństwa, objąłby jedno z województw. Oznaczałoby to oddanie rządów kraju w ręce odłamu demokratycznego.

Zwolnienie starosty z Gostynia

Gostyń. Wielkie poruszenie w mieście naszym wywołała podana przez radio w czwartek wieczorem wiadomość o zwolnienia dotychczasowego starosty pow. gostyńskiego p. Juleusza Wolfartha. Wiadomość tę której nic poprzednio nie zapowiadało, komentowano bardzo żywo.

Żyd oszukiwał kolej

Warszawa. Na dworcu Warszawa-Wschodnia straż ochrony kolei zatrzymała Joska Szpitalnika, który od dłuższego czasu był obserwowany, jako podejrzany o sprzedaż biletów już uprzednio wykorzystanych przez pasażerów, lecz ze względu na natłok niedziurkowanych przez konduktorów.

W jaki sposób Szpitalnik dochodził do posiadania tych biletów, prowadzone jest dochodzenie przez sędziego śledczego.

Sprawa jest dość poważna z uwagi na to, że kolej ponosiła wielkie straty. Podczas osobistej rewizji znaleziono przy Szpitalniku 112 biletów które miały być puszczone w ruch.

Oprócz Szpitalnika aresztowano jeszcze dwie osoby, których nazwisk władze śledcze nie ujawniają.

Polska swastyka nie zatwierdzona

Warszawa. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowuje ustawę, mocą której wszyscy pracownicy przedsiębiorstw spożywczych będą poddawani systematycznymi badaniom lekarskim. W wypadku ujawnienia choroby krótkotrwałej lub przewlekłej chory będzie przymusowo usuwany z pracy.

Przeciw komunistom

Tokio. Agencja Domei donosi, że w chińskim Turkiestanie wybuchło powstanie ludności mahometańskiej, skierowane przeciwko komunistom. W powstaniu dotąd bierze udział około 25 tys. uzbrojonych ludzi.

Poświęcenie sztandaru harcerskiego chorągwi wielkopolskiej

Poznań. — Na zakończenie pierwszej części uroczystości związanych z 25 leciem Chorągwi Poznańskiej Zw. Harcerstwa Polskiego odbyła się u stóp pomnika ku czci poległych harcerzy na Kopcu Wolności na Malcie pod Poznaniem uroczystość poświęcenia nowego sztandaru Chorągwi Wielkopolskiej. Nowopoświęcony sztandar jest wierną kopią dotychczasowego sztandaru który harcerstwo wielkopolskie prowadził przez zabór pruski i powstanie wielkopolskie, walki o Lwów do chwili obecnej. Historyczny ten sztandar przekazany został zbiornicy pamiątek harcerskich, istniejącej przy Chorągwi Wielkopolskiej.

W uroczystości na Malcie uczestniczyły wszystkie drużyny poznańskie, oraz delegacje drużyn z województwa. Mszę św. odprawił kapelan harcerstwa ks. Skaziński, który następnie wygłosił podniosłe kazanie, poczem dokonał poświęcenia sztandaru. Harcmistrz Balcerek komendant chorągwi Wielkopolskiej przekazał nowopoświęcony sztandar chorążemu, poczem po przemówieniu kpt. Wierzejewskiego stary sztandar przekazano Zbiornicy Pamiątek.

Następnie odbyła się defilada, którą odbierali gen. Wład, starosta Głodowski, kpt. Baczyński oraz starszyzna harcerska.

—000—

Wiadomości z Wielkopolski

Inowrocław

Widłami wykłuła oko. W maj. Wójtostwo pod Gniewkowem gdy dziewczyny siadały n a wóz drabiniasty, aby wyruszyć w pole do pracy robotnica Dąbrowska tak nieostrożnie kładła obok siebie widły, że uderzyła nimi w oko robotnicy Tobińskiej z Zajezierza. Pierwszej pomocy udzielono zemdlonej z bólu we dworze. Tobińska straci prawdopodobnie uszkodzone oko.

Jarocin

W lesie maj. Koszkwy gajowy Jan Mądrzak postrzelił z dubeltówki w nogi Jana Salawę, zbierającego z swym synem grzyby. Krewkim strzelcem zajęły się władze policyjne.

W Tursku spaliła się stara plebania. Od palącego się domu zajął się chlew Stanisławy Marciniakowej. Chlew wraz z inwentarzem i różnymi innymi sprzętami gospodarczymi spłonął zupełnie.

Władze policyjne przyaresztowały Wacława Krychowskiego z Mieszkowa, mistrza piekarskiego za zgwałcenie nieletniej służącej. Zwyrodniałca przekazano władzom sądowym w Jarocinie.

Krotoszyn

Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania pastora Karola Bergera w Dobrzycy ,skąd po rozbiciu szuflad zabrali z biurka około 250 zł gotówki, 3 wieczne pióra, srebrną papierośnicę, kilka cygar i 100 szt. papierosów ,ogólnej wartości 365 zł. Po dokonaniu kradzieży złodzieje zbiegli.

Mogilno

Krzywoprzysięstwo. Sąd Okręg. w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie nieomal na każdym swoim wyjeździe rozpatruje sprawy karne o krzywoprzysięstwo. W ub. czwartek skazany został znowu za to samo przestępstwo 79 letni Józef Lewandowski b. włodarz w maj. Mlecze, obecnie zam. w Gozdaninie, który zeznawał w procesie cywilnym Kotecki ca. Jerzy Robowski o usunięcie dzierżawcy z majątku. Sąd po udowodnieniu winy oskarżonego, mając na względzie jego podeszły wiek i niekaralność, skazał go na trzy miesiące aresztu z zawieszeniem.

Nowy Tomyśl

Rolnik Robert Dalchau ze Strzeżewa pow. Nowy Tomyśl znalazł na swoim polu balonik dziecięcy, wypełniony gazem. Na baloniku widniał napis: „700 lecie Berlina" oraz przyczepione były dwa bilety wstępu na wystawę berlińską, odbywającą się w czasie od 14 sierpnia do 12 września rb. z dopiskiem, że znalazca baloniku upoważniony jest do zwiedzenia wystawy i korzysta z 50 proc. ulgi kolejowej.

Puszczykowo

Poświęcenie kamienia węgielnego szkoły. W Puszczykowie nastąpiło w ub. poniedziałek poświęcenie kamienia węgielnego budującej się szkoły, przez ks. prob. H. Koppego. Po odczytaniu aktu erekcyjnego i podpisaniu przystąpiono do zamurowania aktu. Dzieci szkolne i chór szkolny upiększyły uroczystość swoimi występami. P. insp. Grocle w swoim przemówieniu uwydatnił ofiarną pracę Komitetu Budowy Szkoły. Z gości byli obecni: pp .starosta pow. dr. Jerzykowski, insp. szkół powsz. Edw. Groele, delegat Tow. Bud. Szkół Pow. delegacje Rady Gm., Rady Grom., miejscowych towarzystw i Komitet Bud. Szk. Powszechnej z p. Zygm. Hoffmannem.

Wypadek motocyklowy

Skoki. — W niedzielę na szosie z Wągrówca do Skoków zdarzył się wypadek motocyklowy z wynikiem śmiertelnym.

Motocykl z przyczepką, kierowany przez strzelca Alfonsa Pawlaka, z pasażerem ppor. pilotem Włodzimierzem Auberskim ,lat 24, na 500 m. przed Skokami, wpadł na drzewo.

Przyczyną było pęknięcie opony, przy czym prawdopodobnie kierowca stracił panowanie nad motocyklem, który najpierw uderzył o kamień ochronny, a później wpadł na pień drzewa

Pasażer ppor. Auberski ogromną siłą wyrzucony z motocykla, uderzył prawdopodobnie głową o pień ,ponosząc śmierć na miejscu.

Kierowca motocykla poza ogólnym wstrząsem na ogół wyszedł z wypadku bez szwanku.

Kaliszanie w Poznaniu

Do Poznania przybyła w niedzielę wycieczka Kaliszan w liczbie ponad 2500 osób pod przewodnictwem przedstawicieli zarządu miasta Kalisza w celu poznania miasta, które w przyszłości będzie ich stolicą wojewódzką

W imieniu zarządu miejskiego na dworcu powitał przybyłych wiceprez inż. Runge. Na powitanie odpowiedział prez. m. inż. Bujnicki Po powitaniu na dwocu udano się pochodem z orkiestrą na czele przed pomnik Serca Jezusowego, gdzie do przybyłych Kaliszan przemówił ks prałat Zaborowicz z Kalisza, po czym wszyscy odmówili modlitwę i odśpiewali pieśń „Z tej biednej ziemi". Po tej manifestacji katolickiej udano się do kościoła farnego, po czym zwiedzano miasto, wzięto udział w festynie ludowym, urządzonym na rzecz bezrobotnych, a wieczorem w uroczystej wieczornicy w auli uniwersytetu poznańskiego.

—o—

Tajemnicze porwanie dziecka pod Trzemesznem

Trzemeszno. — Tajemniczy wypadek porwania dziecka zanotowano pod Trzemesznem w miejscowości Szydłowo.

Przed oberżę miejscową zajechał samochód ciężarowy, w którym siedzieli jeden mężczyzna i kobieta. Nieznajoma ta para zapytała właściciela oberży, gdzie znajduje się 13 letnie dziecko, sierota, pozostawiona na wychowaniu. Otrzymawszy wiadomość, że dziecko jest w szkole, udali się nieznajomi przed gmach szkolny, gdzie uczęszczala wychowanica Włodarza, właściciela oberży. Nieznajomi wywołali dziecko na ulicę w czasie przerwy, siłą wciągnęli do samochodu i odjechali w niewiadomym kierunku.

O wypadku tym powiadomiono natychmiast policję, która wszczęła energiczne poszukiwania za tajemniczą parą, oraz zaginionym dzieckiem.

Woźni Urzędu Skarbowego „umarzali" podatki

Poznań. — W swoim czasie głośną była sprawa włamania do mieszkania dra Ceglińskiego. Policja przy badaniu tej sprawy ,wykryła również paserów, którym skradzione przedmioty zostały sprzedane. Jednym z nich okazał się woźny 6 Urzędu Skarbowego 24 letni Marian Kurasz. Przeprowadzona w mieszkaniu jego przyjaciółki Stanisławy Patelskiej rewizja dała nieoczekiwane wyniki. Znaleziono bowiem 15 tytułów wykonawczych i 10 wniosków egzekucyjnych.

Znalezione papiery obłożono aresztem. Wdrożone śledztwo wykazało niezbicie, że Kurasz tytuły wykonawcze i wnioski egzekucyjne zatrzymywał u siebie z chęci zysku. Obowiązkiem Kurasza było doręczenie pism urzędowych podatnikom i wciąganie d oewidencji tytułów płatniczych. Fakt ten wykorzystał dla celów osobistych. W porozumieniu z podatnikami przetrzymywał u siebie nakazy płatnicze i egzekucyjne — wstrzymując w ten sposób egzekucję, lub nawet je uniemożliwiając. W ten sposób Kurasz wyrządził nieobliczalne szkody Skarbowi Państwa.

W r. 1935 zwrócił się Kurasz i jego kolega woźny A. Adamczewski do małżonków Strojnych, właścicieli domu i zapewnili ich, że mogliby uzyskać dla nich pewne ulgi podatkowe. Twierdzili oni, że dałoby się zanulować zaległości podatkowe, gdyby Strojni wpłacili na ich ręce część całej sumy. W ten sposób „nabrali" Strojnych na 160 złotych później jednak tę kwotę zwrócili, obawiając się, że Strojni doniosą o tej manipulacji ich władzom przełożonym.

Za czyny te Kurasz i Adamczewski odpowiadali onegdaj przed Sądem Okręgowym. Po wysłuchaniu mów obrońców adw. Piekarskiego i adw. Korbańskiego sąd skazał Kurasza na 3 miesiące aresztu bez zawieszenia a Adamczewskiego uniewinnił.

Sprawę obu woźnych rozpatrywał trybunał trójosobowy pod przewodnictwem, s. o. dra Stachowskiego przy współudziale s. s. Ostrowskiego i Barcikowskiego.

25 lat w służbie Kościoła i Orła Białego

Dnia 19 września br. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej oddział w Lesznie obchodzi piękną uroczystość 25 lecia swego istnienia. Program uroczystości przedstawia się następująco:

Godz. 9,00 Zbiórka organizacyj na boisku Sokoła.

9,45 Raport.

10,10 Wymarsz do kościoła na mszą św. Po mszy św. pochód na boisko Sokoła.

12,00 Zebranie jubileuszowe w sali Sokoła.

14,30 Odprawa kierownictw oddziałów Okręgu KSM. m. Leszno.

15,00 Zabawa ludowa w ogrodzie, gry sportowe — bieg 3000 m. — tańce — niespodzianki.

20,00 Zabawa taneczna w salach Sokoła.

Wstęp do ogrodu 25 gr — dla dzieci 10 gr. Przygrywać będzie orkiestra pułku piechoty.

Chcesz poznać pracę KSM. m., chcesz ją poprzeć, chcesz się zabawić — przyjdź na tą uroczystość — w przyszłą niedzielę.

KTO KUPUJE U ŻYDÓW — POPEŁNIA GRZECH WOBEC PRZYSZŁOŚCI NASZEGO NARODU

Rok założenia 1930.

K. B. LECH LESZCZYŃSKI

Hurt. Olejów Mineralnych — Leszno — ul. M. J. Piłsudskiego 43. tel. 162.

Poleca po cenach konk. i konweno. (hurtowych): **wszelkie oleje i smary dla Rolnictwa, Przemysłu i Handlu, oraz wysokowartościowe oleje i smary samochodowe,** motorowe, cylindrowe, traktorowe i specjalne. **Benzynę, benzol, olej gazowy. Pasy pędne wszelkiego rodzaju i dla wszystkich napędów, po cenach fabrycznych.**

Polskie Opony Samochodowe „STOMIL" po cenach i na warunkach fabrycznych

Przedstawicielstwo rejonowe łącznie miasta Poznania: angielskich samochodów „The Flying „Standard", Polsk. motoc. „Sokół" 600, Angielsk. motoc. B. S. A., The Raleigh, Matchless, Velocette, „James" malolitraż. **jedyna 160-ka dwuosobowa** na balonach I 17—100, dwutaktowy, 3 KM. **Przejazd 1 km. kosztuje 1 grosz. Cena 920,— zł. Bez prawa jazdy.** — Cenniki i prospekty na żądanie.

Fotograf

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Flieger, Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego 12.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wzgl. dostawa bież. za 100 kg.

Poznań, dnia 13 9, 1937 r

Ceny orientacyjne

Żyto nowe zdatne do przemiału	22 25—22 50
Pszenica	30 00—30 50
Jęczmień browarowy	22,50—23 50
Jęczmień 673—678 g/l.	19 50—20 00
Jęczmień 700—717 g/l.	20 50—20 75
Owies	20,25—21 00
Mąki żytnie standarty nowe	
żytnia I. g. 0,50%	32 25—33 25
żytnia g. I 0,65%	30 75—31 75
żytnia g. II 50-65%	23 75—24 75
Mąki pszenne standarty nowe	
Mąka pszenna g. I 0,30%	50 00—50 50
Mąka pszenna gat. I 50%	46 00—46 50
Mąka pszenna g IA 0-65%	44 00—44 50
Mąka pszenna g II 30-65%	41 00—41 50
Mąka pszenna g. IIA 50-65%	37,00—37 50
Otręby żytnie stand.	15.50—16 25
Otręby pszen grube stand.	17 25—17 50
Otręby pszen średnie	16,25—16 50
Otręby jęczmienne	15 50—16 50
Rzepak zim.	54 00—56 00
Gorczyca	88 00—45 00
Groch Viktoria	23 00—24 50
Groch Folgera	22 00—23 50
Siemię lniane	44 00—47 00
Mak niebieski	77 00—80 00
Ziemniaki fabryczne za kilo	20
Makuch lniany w taflach	23 75—24 00
Makuch rzepakowy w tafl.	20 50—20 75
Makuch słon. w tafl. 42—43 proc.	25 25—26 00
Srut Soja	26 00—27 00
Słoma pszenna luzem	4,95 5 20
„ pszenna prasowana	5,45 5 70
„ żytnia luzem	5 30 5 55
„ żytnia prasowana	6 00 6 30
„ owsiana luzem	5 85— 6 10
„ owsiana prasowana	5 85— 6 10
„ jęczmienna luzem	5 5— 5 30
„ jęczmienna prasowana	5 55— 5 80
Siano zwykłe luzem	7 85 - 8 35
„ zwykłe prasowane	8 50 9 00
„ nadnoteckie luzem	8 95 - 9 45
„ nadnoteckie prasowane	9 95 - 10 45

Przebieg targu normalny.

Radioprogram

Środa, 15. września.

Warszawa. — 6,15 Audycja poranna. 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Franciszek Liszt (płyty). 12,25 Koncert orkiestry salonowej. 16,00 Różne warsztaty pisarskie — szkic literacki. 16,15 Na polską nutę — koncert popularny. 16,45 „Oddziały partyzanckie na Wileńszczyźnie w r. 1919" — odczyt. 17,00 Koncert orkiestry Filharmonii Warszawskiej. 17,50 Sztuczna guma — pogadanka. 18,15 Przy akompaniamencie gitary 21,00 Koncert chopinowski. 21,45 „Ogniwa" — opowiadania Elizy Orzeszkowej 22.00 Wieczorny koncert muzyki lekkiej —

Kronika dnia:

Środa **15** września

Dziś

† S. dz. Nekomedesa

Wschód słońca g. 5,09
Zachód słońca g. 17,53

Wschód księż. g. 15,39
Zachód księż. g. 00,00

Wtorek, dnia 14 9 godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 9,1, wiatr płd. 3 m. s., pochmurno. Ciśnienie atmosferyczne 746,4, wilgotność 88 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 14,7, najniższa plus 6,7. Ilość opadu 0,7 mm.

Leszno

I) III Zakon św. O. Franciszka. We wtorek 14 bm. odbędzie się zebranie nowicjuszy. W piątek, 17 bm. Absolucja generalna po pierwszej i po trzeciej mszy św.

I) Przed Tygodniem Szkoły Powszechnej. We wtorek, dnia 14 września br. o godz. 18 odbędzie się w sali posiedzeń w ratuszu zebranie w celu powołania Komitetu i ustalenia programu „Tygodnia Szkoły Powszechnej".

I) Referat w „Kole Lesznian". Koło Lesznian dawn. Koło Studentów. Zebranie z referatem kol. Aniczaka pt. „Najważniejsze gałęzie przemysłu reprezentowane na terenie miasta Leszna" odbędzie się we wtorek 14 bm. o godz. 20 w Hotelu Polskim.

I) Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary. W środę, 15 bm. o godz. 20 odbędzie się zebranie plenarne. Wykład p. dr. Szpunarowej „Katolicyzm w krainach Dalekiego Wschodu". O liczny udział prosi Zarząd.

I) „Rose Marie" w Lesznie. Jutro, w środę, o godz. 20,30 w sali Hotelu Polskiego zespół Operetki Teatru Wielkiego w Poznaniu wystąpi z przepiękną operetką Frimmla i Stotharta p. t. „Rose Marie".

I) Uwaga! Bibliotekarki T. C. L. pow. Leszczyńskiego. Centrala bibliotek ruchomych T. C. L. na powiat Leszno, przypomina Paniom Bibliotekarkom, które dotychczas nie zamieniły kompletu książek, o przesłanie tychże do dnia 20 września br. celem zamiany. Komitet Okręgowy.

I) Licytacja koni wojskowych. W piątek, dnia 17 bm. odbędzie się licytacja 17 wojskowych koni taborowych. Licytacja odbędzie się o godz. 9 w koszarach Kościuszki Pułku Piechoty przy ul. Racławickiej.

I) Sprostowanie. We wczorajszym sprawozdaniu ze „Święta Drużen" zakradł się błąd, który zniekształcił nazwiska nagrodzonych członkiń. Mianowicie ma być: zamiast A. Kuczkowska — **Aniela Frąckowiakówna** oraz zamiast Cz. Cieślakówna — **Czesława Cieślelska.**

Kalendarzyk zebrań

k) KSM. m. Dziś we wtorek g. 19 lekcja tańca w Domu Kat.; g. 20 zbiórka zespołu „Sokołów" w Ognisku.

k) Chór „Nowowiejski". Lekcja śpiewu dziś o godz. 8 w gmachu poseminaryjnym. Obecność wszystkich konieczna. Dyrygent.

k) Kat. Stow. Młodz. żeńsk. 14 bm. g. 7,45 ćwiczenia tańców w ćwiczni gimn. żeńskiego.

k) HOPW. 14 bm. g. 20 zbiórka oddziału w Ośrodku.

k) Bractwo Żywego Różańca Matek 14 bm. g. 8 wiecz. zebranie w sali Domu Kat.

k) Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół" Leszno 14 bm. g. 20 w sali Sokoła zebranie plenarne gniazda. Ważne sprawy i aktualny referat. Zarząd.

k) KSM. m. W środę, 15 bm. g. 8 wiecz. nadzwyczajna zbiórka wszystkich członków w Ognisku. O godz. 8,15 wiecz. zebranie Komitetu wykonawczego w Ognisku.

k) Baczność Sokół! Środa, g. 17,30 trening lekkoatletyczny druhów i juniorów.

k) Zw. Strzelecki Leszno. Zebranie 16 bm. g. 19 w świetlicy Z. S. Sprawy rozgrywania trójmeczu oraz podziału na sekcję lekkoatletyczną. — Treningi lekkoatl. i gier sportowych odbywają się w każdy poniedziałek i czwartek o godz. 5; piłki nożnej wtorek i piątek o g. 4 na stadionie.

Koszta podróży, korespondencji i telefonów

zmniejszą się w każdym przedsiębiorstwie do minimum — gdy nie będzie się szukało daleko źródeł zaopatrzenia — bo wszystkie artykuły z dziedziny **techniki i automobilizmu** kupuje się najtaniej w f-mie **„Omnia"** w Lesznie. Liczne rzesze zwiedzających

Wystawę Rzemieślniczo-Przem. w Lesznie

przekonały się, że f-a **„Omnia" jest nie tylko** najkorzystniejszym źródłem zakupu **wysokogatunkowych olei** i **smarów** dostosowanych do każdej maszyny, motoru i samochodu — **lecz także** posiada dobrze zaopatrzony magazyn **wszelkich szczeliw pasów transm., artykułów mleczarskich, sprzętów pożarniczych etc.,** które stale uzupełnia w najnowsze zdobycze techniki.

„OMNIA"

ZACHODNIOPOLSKIE
BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
właśc. Mieczysław Górecki,
LESZNO (WLKP.)
ul. Leszczyńskich 31. — Telefon 199.

Przygotowania do powitania wojska

Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu obywatelskiego do przyjęcia powracającego z manewrów garnizonu — złożył sprawozdanie skarbnik p. prof. Szczygłowski. Dotąd zebrano w gotówce 684 zł. i zadeklarowano 40 zł. Po za tym cech piekarski zaofiarował 2 tys. bułeczek, cech rzeźnicki 317 f. kiełbasy, zaś miejscowi ogrodnicy własnym sumptem przybiorą ulice girlandami i zielenią. Również nadleśnictwo Borowa Karczma zaofiarowało swą pomoc w postaci potrzebnej do dekoracji zieleni. W dalszym ciągu przedstawiono plan kpt. Wasielewskiego, dotyczący ustawienia wojska, młodzieży i publiczności.

W wyniku ożywionej dyskusji ustalono, że powitanie i defilada wojska odbędzie się na Rynku. Projektowane początkowo przyjęcie na boisku Sokoła postanowiono urządzić bądź na stacji, po wyładowaniu oddziałów, bądź też w koszarach.

Sprawę udziału młodzieży szkolnej w powitaniu wojska załatwiono w ten sposób, że uczniowie szkół powszechnych utworzą szpaler wzdłuż ulicy Marsz. Piłsudskiego, zaś szkoły średnie na Rynku.

Wyniki konkursu Zoo.

Ostatni nasz konkurs na nazwę nowej małpki wskazuje, że działalność nasza nie poszła na marne. Zainteresowanie dzieci jest coraz większe. Dostaliśmy listy, które nam wskazały, że droga przez nas obrana, jest dobra. Potrzeba choćby przeczytać tak miły list Bolesia Kani, żeby znów z całą chęcią oddać się pracy dla naszego zwierzyńca

W konkursie naszym na nazwę młodej małpki zdobyła nagrodę Marychna Jankowiakówna, Grodzka 12. Odtąd nasza małpka najmłodsza wabi się „Lala!" Prócz tego jednak komisja dodatkową nagrodę przyznała Bolesiowi Kanii za przemiły list. Tak Marychna jak Bolesiowi dostają bezpłatny całoroczny abonament do Zwierzyńca na r. 1938, który mogą już teraz odebrać w kiosku, przedstawiając swe legitymacje szkolne

Jest coprawda już jesień, lecz mimo to nie zapominajcie o zwierzyńcu! Zwierzątka cieszą się gdy widzą ludzi dobrych, a specjalnie dzieci kochane. Pomyślcie, że zima nadchodzi, a nam będzie trudno przezimować różne zwierzęta, gdy będzie brak paszy! —

Dziękujemy znów naszym ofiarodawcom za dary. Ofiarowali: p. H. Schubert (Gronowo) siano, p. Aust worek sieczki p. Napieralski 2 sikorki, p. Springier jeża, p. Weigt siano, firma Reiffeisen pół ctr. ospy, p. Staśkiewicz bociana i p. Feige siano. — Im wszystkim serdeczne „Bóg zapłać!"

ODEZWA!

W tym tygodniu — prawdopodobnie w czwartek 16 bm. — wracają miejscowe pułki z manewrów. W celu publicznego podkreślenia radosnego objawu istnienia mocnych i serdecznych więzi między społeczeństwem a wojskiem, proszę o przybranie domów flagami o barwach narodowych.

Wojsko wracać będzie ulicami: M. J. Piłsudskiego, Rynkiem, Leszczyńskich i 17 Stycznia, które proszę specjalnie udekorować. Dokładna data powrotu wojska będzie podana przez miejscową prasę, względ. na wypadek braku czasu, drogą ogłoszenia na litfasach.

Leszno, dnia 14 września 1937 r.

(—) Kowalski, Burmistrz.

—0—

Wobec 25-lecia placówki K. S. M. M. w Lesznie

Niema chyba w Polsce zakątka, gdzieby nie znano kryjącej się pod tymi literami potężnej organizacji, jaką jest Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej. Orzeł polski białoskrzydły przywierający do krzyża, to znak tej młodzieży, pozdrawiającej się gromkiem „Gotów!" Tysiące ich dzisiaj. W poszczególnych parafiach wiejskich i miejskich pracują KSM. m. jako wartościowe cegiełki — tworzące potężny gmach Stowarzyszenia, obejmujący diecezję. Wszystkie Stowarzyszenia diecezjalne tworzą znów dla całej Polski jednolity Katolicki Związek Młodzieży Męskiej — który z dnia na dzień potężnieje jakością i ilością.

Czem się tłomaczy ten rozwój?

Przede wszystkim wszechstronnością pracy w KSM. m. Młodzież dorastająca wymaga, aby organizacja dała jej wszystko, czego serce pragnie.

Nasze KSM. m. objęły swą czynnością wszystkie dziedziny życia. Najważniejszym celem KSM. m. to wyrobienie swych członków na światłych i czynnych katolików, którzyby śmiało i konsekwentnie wprowadzali zasady katolickie we wszystkich dziedzinach życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego. Wspólne nabożeństwa, — praktyki religijne, kółka i pogadanki, to środki do osiągnięcia tego celu religijnego. I ciekawe, że zainteresowanie młodzieży sprawami religijnymi stale wzrasta.

Dobrym obywatelem będzie przede wszystkim dobry katolik. Więc KSM. m. prowadzi wychowanie obywatelskie: — wszczepia miłość Ojczyzny, propaguje wiadomości o Polsce, wskazuje na jej potrzeby. KSM. m. utrzymuje żywy kontakt z władzami państwowymi, a państwu przygotowuje szeregi rozumnych patriotów i najlepszy pod względem tężyzny moralnej i fizycznej materiał do obrony kraju.

KSM. m. budzi zainteresowanie życiem gospodarczym. Ideałem KSM. m. to samowystarczalność ekonomiczna. — Wszyscy członkowie płacą składki, ucząc się równocześnie oszczędności, poszanowania dobra wspólnego i sprawiedliwości społecznej. —

Kursy praktyczne, różnego rodzaju przysposobienia zawodowe — głównie dobrze rozwinięte przysposobienie rolnicze, kształcą członków zawodowo, przyczyniając się do zwalczania kryzysu.

Dziedzina estetyki doznaje zawsze należytego uwzględnienia.

W końcu podkreślić jeszcze trzeba wychowanie fizyczne, które wraz z przysposobieniem rolniczym spopularyzowało na szerokim świecie naszą organizację. Ze zdziwieniem dowiadywano się nieraz, że KSM. m. w sporcie zajmuje wybitne a nieraz naczelne miejsce.

Podejmując się tak rozległych zadań — KSM. m. umiało uniknąć grożącego pewnym organizacjom przerostu pewnych czynności. Ścisłe karby organizacyjne i odpowiednie metody wychowawcze, czuwają nad całością pracy.

Oczywiście daeko jeszcze do ideału, ale już dzisiaj KSM. m. stanowi organizację bardzo wartościową, a wspólny wysiłek członków i starszego społeczeństwa, pozwoli do tego ideału się zbliżyć.

I w Lesznie, choć może cicho, pracuje jedna komórka KSM. m., która mimo różnych trudności, czasów zaborczych i wojny, osiągnęła w tym miesiącu 25 rok swej ciągłej pracy. Już w najbliższą niedzielę pokaże się społeczeństwu leszczyńskiemu w czasie swych uroczystości jubileuszowych.

„Wóz Drzymały" w sali Sokoła

Jak już donosiliśmy, Polski Związek Zachodni urządza wspólnie z Teatrem Ziemi Leszczyńskiej patriotyczny wieczór ku uczczeniu pamięci Drzymały. Na program wieczoru złożą się popisy Chóru im. Dembińskiego, deklamacje, wykład prof. Machnikowskiego, oraz jednoaktówka Rączkowskiego pt. „Wóz Drzymały". Wieczór ten, na którym chyba znajdzie się każdy, obywatel naszego miasta, odbędzie się w sobotę 18 bm. w sali Sokoła o godz. 8 wiecz. Dla młodzieży szkolnej ten sam program również w sobotę, ale o godz. 4-tej popoł. Bliższe szczegóły nastąpią niebawem. —

—0—

Z życia Zw. b. Ochotników A. P. w Lesznie

Przed Walnym Zjazdem Delegatów w Warszawie

Sprawy zabezpieczenia b. uczestników w walkach o Niepodległość, jak też sprawy odznaczeń Krzyżem i Medalem Niepodległości, przybierać zaczynają coraz szersze i głębsze kręgi zainteresowania wśród b. wojskowych, wybijając się na czoło wszelkich spraw, nie tylko kół lokalnych, ale i czynników centralnych związków b. wojskowych.

Szczególnym tego dowodem były niedzielne obrady miejsc. Koła Zw. b. Ochotników A. P., jakie odbyły się w sali Hotelu Polskiego, gdzie w licznym gronie przybyłych członków i sympatyków, pod przewodnictwem prezesa p. Wawrzyniaka sprawom tym poświęcono największą część z uwagi na zapowiedziany przez zarząd główny Zw. b. Och. A. P. nadzwyczajny walny zjazd delegatów oddziałów Zw. b. Och. A. P. z całej Polski, jaki ma się odbyć w dn. 2 i 3 października br. w Warszawie, a na którym zasadniczymi punktami obrad będą sprawy zabezpieczenia i odznaczeń Krzyżem i Medalem Niepodległości.

W rezultacie obrad wybrano prezesa p. Wawrzyniaka na delegata na zjazd do Warszawy, równocześnie omówiono zasadniczą treść żądań i wymagań członków, jakie mają być przedstawione na zjeździe, w nadziei, że prawa przynależne b. ochotnikom, zostaną nie tylko uznane, ale i realnie urzeczywistnione.

Z pośród innych spraw dyskutowano obszernie nad sprawozdaniem z zabawy, które zdawał przewodn. komitetu zabawy p. Wachoski, po czym omawiano sprawę jednodniówki z Sosnowca, składu komisji rewizyjnej, sprawy kasowe i inne.

„Opieka" niesie pomoc opuszczonym rodakom a mianowicie: chorym w szpitalach zagranicznych, sierotom i dziewczętom samotnym pracującym na roli, robotnikom rozproszonym po fermach i fabrykach.

Kino Palace

Dziś! — Długie tygodnie czekaliście na ten film — oto on — Dziś! Oto film, jaki widzieć i słyszeć pragniecie — Oto film, o którym mówić będziecie długie miesiące tak jak o „Niedokończonej Symfonii" i „Księżniczce Czardasza"

Kino Palace

u szczytu swej sławy w największym i najlepszym z swych dotychczas. filmów pt.

Gwiazda gwiazd **MARTA EGGERTH-KIEPUROWA**

„BLOND CARMEN"

Godnymi partnerami MARTY EGGERTH w filmie tym są: świetny komik **LEO SLEZAK i Ida Wüst**

Początek o godz. 7 i 9 wieczorem — w niedzielę o godzinie 3, 5, 7 i 9 wieczorem.

PRACOWNIA OBUWIA
damskiego, męskiego i dziecięcego

MIECZYSŁAW SZURKOWSKI
mistrz szewski
Leszno, Plac Dr. Metziga 3.

ZAMÓWIENIA podług miary — oraz wszelkie REPARACJE wykonuje się dobrze, elegancko i t a n i o

AJA
pierze i bieli

Służąca
do wszelkich prac domowych z gotowaniem od 1. 10. lub 15. 10. 1937 r. potrzebna. Zgłoszenia: Borysiakowa — Leszno, ulica Wolności nr. 23 — skład farb.

Baczność Foto Amatorzy!
Po powrocie z wakacji powiększysz swe zadowolenie — powierzając wykończenie swych zdjęć fotograficznych w firmie:
J. Chojnacki, Drogeria
Aparaty i wszelkie przybory fotograf.
gdzie we własnym laboratorium foto-chemicznym wykonane będą fachowo wszelkie prace w zakres ten wchodzące, jak: wywołanie, odbitki i powiększenia, gustownie, szybko — dobrze i tanio.

„PLUSKWAN" tępi pluskwy i ich zarodki
„SZWABIN"
niszczy szwaby, karaluchy itp. — z najlepszym skutkiem — wypróbowane niezawodne środki — poleca
Fr. Szczepaniak
DROGERIA - PERFUM.
LESZNO - RYNEK NR. 9.

Skład
z mieszkaniem w Rynku, odpow. na bławat wzgl. na inną branżę, zaraz do wydzierżaw. E. Matzel — Śmigiel, Rynek.

Wiertarkę
ślusarską używaną, stołową, względnie większą — kupię. Zgłoszenia piśm. z podaniem adresu do eksp. Głosu w Lesznie — pod „Wiertarka"

Poszukuję
6—8000 zł
na I. hipotekę na obszerną nieruchomość przy ul. M. J. Piłsudskiego 30. Punktualna wypłata procentów. Zgłoszenia: W. Horowski, Leszno - ul. G. Narutowicza Nr. 46.

Udzielam lekcyj gry na skrzypcach
fortepianie solfedzio wraz z teorią — zarówno początkującym jak i zaawansowanym.
A. Muszyński — naucz. muzyki
z pełnym dyplomem konserwatorium paryskiego
Leszno, ulica M. J. Piłsudskiego 26, I. ptr.

Kartoflarki
system „H a r d e r" i „Gwiazda B"
Pługi - Kultywatory - Walce - Siewniki - Młockarnie - Maneże - Parowniki -- Siekacze do buraków
oraz wszelkie inne
Maszyny rolnicze i części do tychże
poleca
Stanisław Voelkel, skład żelaza
LESZNO, ul. Marsz. J. Piłsudskiego nr. 38

Mieszkanie pokój i kuchnia
słoneczne, do wynajęcia. Leszno - ulica Osiecka 1.

Skład kolonialny
w dobrem położeniu w dużej wsi kościelnej, od zaraz korzystnie do nabycia. Urządzenie zł 350. Adres wskaże eksped. „Głosu" w Lesznie.

Drzewo
budowlane
stolarskie
słupy
sztachety
i t. p. na płoty
oraz drzewo opałowe
Stefan Nowacki
TARTAK — LESZNO

Szan. Obywatelstwu m. Śmigla i okolicy uprzejmie donoszę, iż dniem 8. bm. otworzyłem w **ŚMIGLU — RYNEK 22** (w domu p. Wojciechowskiej)
Interes rowerów, radia, części rower. i radiowych
Wykonuję fachową reperację maszyn — rowerów, radia itp.
Wypożyczanie i ładowanie akumulatorów
po przystępnych cenach.
Moim zadaniem będzie Szan. Klientów skorą, rzetelną i fachową obsługą zadowolić.
Z poważaniem
I. Weigt — Śmigiel

Słoneczne
mieszkanie
2 pokoje z kuchnią, alkierz 3 pokoje „ i balkon do wynajęcia. Tamże masywna, jasna R E M I Z A z piwnicą, nadająca się na składnicę lub mały warsztat Leszno, Leszczyńskich 19 m. 3

Domek z wjazdem
i ogródkiem, obszerne pokoje, na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksped. Głosu w Lesznie.

„Abonuj GŁOS"

1 lub 2 pokoje umeblowane
z utrzymaniem lub bez, z światłem elektr. i osobnym wejściem - do wynajęcia. Leszno, ulica Królowej Jadwigi 31.

Mieszkanie 2 pokoje i kuchnia
w podwórzu 2 p. i 1 pokój umeblow. I. piętr., osobne wejście, słoneczne, światło elektr., dla 2 albo dla 1 Pana zaraz do wynajęcia. Leszno, Pl. Dr. Metziga 4 gospodarz. Tamże transmisja i ławka stolarska na sprzedaż.

1 pokój z kuchnią i przedpokojem
od 1-go października 37 r. do wynajęcia.
Leszno, ulica Rejtana 31.

Mieszkanie
słoneczne, 3 - pokojowe z kuchnią, dla krawca lub inne przedsiębiorstwo, do wynajęcia. — Zgłoszenia przyjmuje W. Krajewski, Leszno, ul. Karola Marcinkowskiego 10.

ODPADKI KUCHENNE
jako karmę dla zwierzyny przyjmuje z wdzięcznością Zwierzyniec w Lesznie.

Ondulację trwałą
WODNĄ i ŻELAZKOWĄ - MYCIE GŁOWY - MASAŻE - MANICURE FARB. WŁOSÓW - BRWI i RZĘS
wykonuje się najlepiej w firmie
TOMASZ KUŚNIEREK - LESZNO
ulica Leszczyńskich nr. 43.

„KINOTEATR HOTEL POLSKI LESZNO"

Dziś we wtorek, rewelacyjna premiera — Bezsenne noce na straszliwej pustyni spędzone przy ogniu z bronią w ręku! Krwiożercze bestie i jeszcze gorsi ludzie — gotowi na wszystko! Wspaniałe sceny walk białych i murzynów ze wspólnym wrogiem! To wszystko zobaczycie w filmie pod tyt.

Uwaga - tylko 4 dni!

„Smierć czycha w Dżungli"

Dziś o godz. 5-tej popoł. **August Mocny** po cenach 50% zniżonych

Role główne: WARNER BAXTER - JUNE LANG — Reżys.: IRVING CUMMINGS. Początek o godz. 8,15 wiecz. w niedzielę, 2, 4, 6 i 8,15 w.
Codziennie **dancing i występy artystyczne** na małej sali — początek o godz. 9-tej wiecz. **W środę kino nieczynne.**

PRZEDPŁATA na poczcie wraz z tygod. „Ognisko Domowe", „Przyjaciel Rolnika" i dodatkiem powieściowym z odnoszeniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 łam na str. 6 łam. 20 gr. Reklamy 1 łam. w dziale redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.

W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma. — Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Urbanowicz.